№ 301
D. 8. Listopada.
SOBOTA,
ROK 1828.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA,
Pogrzeb zwłok Kazimierza Wielkiego 1370.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Z Obserwatorjum. — Dnia 28 Październ: r. b. o godzinie 8ej wieczorem spostrzeżono w tutejszem Obserwatorjum w Konstellacji *Pegaza* powracaiący Komet znany pod nazwiskiem *Komety Enkego*, który mu pierwszy prawdziwą drogę naznaczył, iest to iuż 4ty powrót tego Komety od czasu obrachowania mu drogi którą obiega co 3 lata i 3 miesiące, iest tak mały i słabego ieszcze światła iż tylko w znacznie powiększaiących lunetach widzianym być może, iest bez ogona i tarczy wyraźnej, bieg ma od wschodu na zachód w kierunku przeciwnym biegowi planet, przejdzie następnie przez Konstellacje *Pegaza*, *Konia małego*, *Delfina*, *Antinousa*, *Tarczę Sobieskiego*, przy końcu Grudnia roku bieżą: wraz z słońcem zachodzić będzie, a dnia 10 Stycznia roku następnego przejdzie punkt najmniejszej odległości od słońca.

Z Litografji A. *Brzeziny* i Komp: wyszedł nowy Marsz tryumfalny, pod nazwiskiem W a r n a, skomponowany na Fortepjan przez *J. Jaworka.* Cena złp: 1.

Oświadczam moie podziękowanie Panu *Krupce* za przyznane w Nrze 299 Kurjera, Kalendarzowi memu zalety. Krzywdę mi tylko uczynił że go niekupiwszy przeczytał. Odezwanie się iego wchodzi zupełnie w moie plany, a zatem niech spuści oczy i sam sobie na inne szczegóły odpowie. Nieprzymawiam tu Panu *Krupce*, ale są krytycy którym trzeba zostawić koniec sukni żeby całą nieszarpnęli, inaczej gotowi zamilczeć. Panu zaś *Krupce* który zapewne czytał piękne zdania iakie mój Kalendarz na każdydzień przyszłego roku w sobie mieści, radzę aby sobie powtórzył zdania na dzień 26 Listopada położone.—

A. Gałęzowski.

Wyszedł z druku Tom 2gi Romansu historycznego *Hippolit Boratyński* przez *Alexandra Bronikowskiego.* Osoby które iuż prenumerowały, mogą odebrać Tom takowy w Księgarni N. *Gliksberga*, za złożenim prenumeraty złp: 3 na tom następuiący; życzący prenumerować odtąd, opłacą Tomy 1 i 2gi po zł: 4 gr: 15, a zanastępny Tom 3ci zł: 4.

Do składu rękodzielni *Lipkowskiej* przy ulicy Senatorskiej, przybył świeży transport Trykoty półwełnianej, Chustek Draps des Dames w różnych kolorach i wielkości, Draps des Dames na łokcie po cenach fabrycznych.

Kawatyna *Desdemony* z Opery *Otello* Rosyniego (Tam kędy wierzba daie cień) do śpiewu z fortepjanem, wyszła z Litografji A. *Brzeziny* i Komp: Cena zł: 1.

Artykuł nadesłany. — Ciekawy będąc tego wszystkiego co wychodzi z pod pióra *Pustelnika z Krakowskiego Przedmieścia*, pierwszy posłałem po exemplarz 1 Tomu nowego wydania. Oddajmy sprawiedliwość Autorowi, iego naśladowanie staie się coraz bardziej oryginalnem. Szczęśliwy styl, ta ciągła wesołość i żartobliwość w opowiadaniu i charaktery za-

stosowane do obyczaiów miejscowych, postawią to dzieło w wysokim stopniu zasługi. Ogółem iest 23 artykułów w Iszym Tomie, wstęp licząc; a zatem 2 więcej niż w dawnym. Z tych 3ch, to iest wstęp, *Kandydaci*, *Afisze* zupełnie nowe; *Kolumny*, *Loterja*, *Ogrody* przerobione i ulepszone nie do poznania; *Bielany* znacznie upięknione; do *Plotek* dodany ciekawy charakter *Pawła*; do *Kolędy* interesuiąca wzmianka *O Kapucynach*, do wszystkich nareście wiele gładkości i poprawności. Z *Moratorjum*, pisma politycznego, zrobiony iest artykuł obyczaiowy o wierzycielach i dłużnikach, słowem, że ieżeli wszystkie 4 Tomy tym sposobem będą ulepszone, Publiczność nie straci czasu na czytaniu. Spodziewać się należy, iż wydawcy będą się starali w następnych Tomach udzielać nam coraz więcej nowych przedmiotów. Postrzegam, że drukarnia, w wyborze winiet, naśladowała tu i owdzie żartobliwy styl autora; albowiem pod *Moratorjum* dała *Swiątynią Nieśmiertelności*, pod *Pieniaczami Gołąbki*, pod *Plotkami kotły do bębnienia*, pod *Wyrokiem* godło *Merkurego*, pod *Trzpiotami Róg obfitości*. Niewiem atoli do iakiego stylu należy *Publiczność*, gdyż ta dostała *Boginią Sprawiedliwości*. M. G.

Ostrygi świeże Poniedziałkową Pocztą dnia 10go t. m. niezawodnie nadejdą do składu Korzennego i Win przy ulicy Nowy świat w domu Zrazowskiego. — *J. L. Flatau.*

Szanowna Autorka *Rozrywek dla Dzieci*, zwiedziła tego lata znaczną część Woiewództw *Sandomierskiego*; w Nrze 59 tychże Rozrywek, iest umieszczony nader interessuiący opis wielu miejsc tego Woiewództwa, a szczególniej sławnej *Łysej góry*, tudzież *Iłży*, *Kunowa* i t. p. Umieszczamy wyiątek z opisu zamku *Uiazd.*» Zamek ten o 4ry mile od Sandomierza, niedaleko miasteczka *Iwanisk* położony, należący do *Ludwika i Konstancji z Sołtyków Łempickich*, niegdyś obronny i *Krzysztoporem* nazwany, dziś iest prawie zupełnie zniszczony i wcale nie mieszkalny. Stawiał go przez lat 30 z ogromnym nakładem, (gdyż przeszło 3 miljony złp: miał kosztować) *Krzysztof Ossoliński*, Brat pełnego sławy *Jerzego*, nazwał od imienia i herbu swego, ukończył r. 1644, za panowania *Władysława IV*. Zamek ten subtelnym założyciela konceptem, miał być 8mym cudem świata; pięknej iak się zdaie architektury włoskiej, wczworobok stawiany, z 4ma wieżami, tyle miał okien co dni w roku, tyle pokoi co tygodni, tyle sal co miesięcy, tyle dziedzińców co kwartałów. Woda otaczała go w około, most zwodzony prowadził do głównej bramy; przy niej widać dotąd po iednej stronie *Topór* herb *Ossolińskich*, a po drugiej Krzyż z kamienia; nad niemi było niegdyś iakby wezwanie do Toporczyków w tych słowach;

Krzyż obrona, krzyż podpora,
Dziatki naszego Topora.

O zbytku i przepychu tego zamku, *Puffendorf* wódz i pisarz Szwedzki i inni wypowiedzieć się nie mogą; żłoby w stajniach były marmurowe, a na iednej wieży gdzie na piętrze najwyższem, piękny się znajdował okrągły pokoik z oknami na wszystkie strony, był dach szklanny płaski, z szeroką miedzianą obwódką; tam ze źródła będącego w obwodzie zamku, rurami sprowadzono wodę, a w niej złote pływały rybki. J tak co pospolicie ludzie u nóg swoich widzieli i widzą, ryby w wodzie, to Woiewoda widział nad głową swoią. Ale milsza pamiątka wiąże się do tego zamku; w iednem skrzydle iego, w czasie kiedy iuż w większej części zniszczony należał do *Paców*, mieszkała w nim *Marja Swi-*

dzińska, późniéj *Lanckorońska* Kasztelanowa Połaniecka.

Dziś zimna stopni 5.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Jedna z gazet Francuzkich utrzymuie, iż po odejściu *Jbrahima* z *Morei*, woysko Francuzkie zaięło bez uporu twierdzę *Nowaryno*. Twierdze *Koron*, *Modon* i *Patras*, których garnizony składaią się z Albańczyków i Egipcjan maią małą żywności i amunicji, przeto wkrótce się poddadzą Francuzom. Baterje Francuzkie pod twierdzą *Koron* są tylko o wystrzał z pistoletu usypane. Tameczny garnizon Turecki nie przedsiewziął żadnych środków, aby się w téj mierze Francuzom sprzeciwiać. Gdy *Jbrahim* opuszczaiąc *Grecją* obejrzał woysko Francuzkie, rzekł iż będzie iego zamiarem według wzoru tegoż woyska organizować w *Egipcie* pułki saperów, strzelców, konnych i huzarów. Pułkownik Francuzki *Fodoa* darował *Jbrahimowi* kompletny mundur strzelców konnych, zaco ten ofiarował mu przepyszny pałasz turecki. *Jbrahim* na odjeznem był dość wesołym i chętnie spiiał *Szampana*. — Niepotwierdza się że utalentowany młody Baron *List* żyć przestał. — Ciągle dochodzą smutne wiadomości z *Gibraltaru*, gdyż tameczna zaraźliwa febra coraz bardziéj się powiększa. — Admirał *Kolet* który, iak wiadomo, dowodził flottą Francuzką przeciw *Algierowi*, zakończył niedawno życie w *Tulonie* na *skorbut*. Król Francuzki odebrawszy tę smutną wiadomość, mianował syna zmarłego Admirała Porucznikiem okrętowym. — Dnia 20 z. m., większa część więźniów na ratuszu *Paryzkim* zbuntowała się przeciwko dozorcy i strażnikom. Potrzeba było użyć zbroynéj siły. Naczelnik tych niepodległych, iak ich *Gazeta Francuzka* nazywa, porwał oręż iednemu żołnierzowi i długo się nim bronił. Po ranieniu dapiero kilku więźniów zdołano poskromić tak niebezpieczny rozruch.

Od granic Tureckich d. 15 *Października*. List z *Ankony* pod d. 12 z. m. wyraża: »Dowiaduiemy się, że zaięcie *Morei* przez woysko Francuzkie, uraziło bardzo *Portę*, i że Sułtan w piérwszéj chwili po odebraniu téj nowiny, chciał wypowiedzieć woynę rządowi *Francuzkiemu*. Internuncjusz *Austrjacki* i Poseł *Niderlandzki* starali się wszelkiemi sposobami zapobiedz woynie między *Turcją* i *Francją* i usiłowaniom obu tych dyplomatyków, którzy wystawili Porcie niebezpieczeństwa mogące wyniknąć z tak skwapliwego kroku, wypada naywięcéj przypisać, iż stosunki wschodnie bardziéj się ieszcze nie zawikłały. Dywan strwożony woyną z *Rossją*, miał usłuchać głosu rozumu. Twierdzą, iż zamiast wypowiedzania woyny, posłano do *Korfu* za pośrednictwem Posła *Niderlandzkiego* odpowiedź Porty na pisma Posłów *Angielskiego* i *Francuzkiego*, z ponowionem ich zaproszeniem w grzecznych wyrazach do powrotu do *Stambułu*. *Rejs Effendi* ma w téj odpowiedzi ubolewać nad nieporozumianiami, które wyiazd Posłów ze *Stambułu* pociągnęły, i wskazywać trudności, iakie przy utrzymaniu traktatu z dnia 6 Lipcu zachodziły w przywróceniu dawnych przyiacielskich stosunków Porty z narodem Angielskim i Francuzkim. Dał oraz zapewnienie, iż ieśliby oba Posłowie wrócili do Stambułu, ręczy za to, że wszystkie trudności uprzątnione będą.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Suchorzewski Tadeusz Jenerał z Międzyrzecza. — Zołtowski Edward Jenerał z Zamościa. — Włodek Michał Jenerał z Słonima. — Nostyc Edward Graf z Austrji. — Zawisza Walerja Hrabina z Rossji. — Wodzicki Franciszek Hrabia z Wiednia. — Załuski Antoni Hrabia z Wodyń. — Przebendowski Piotr Hrabia z Siedlec. — Potulicki Kasper Hrabia z Obor

— Jezierski Hrabia z Mińska. — Myszkowski Kazimierz Kommissarz z Prus.

DONIESIENIA.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Z powodu zagubionej Książki Służbowej Star: Aronowny Ester uzyskanej z Biora Kontrolli Służących za Nr 834 Kontrolli Głównej zaniesionej prośby o wydanie powtórnej, na skutek Art: 73 Postanowienia Xcia Namiestnika Królewskiego z d. 24 Grudnia 1823 r. wzywa niniejszem znalazcę wspomnionej Książki, aby takową do Biora Kontrolli Służących odesłał, a zarazem ostrzega Publiczność iżby przywłaściciela tejże Książki uwodzić nią mogącego przytrzymawszy, władzy Policyjnej dla pociągnienia do Kary prawem przepisanej dostawiła. Warszawa dnia 25 Października 1828 r. — Wice Prezydent *Lubowidzki.* — Za Sekretarza Jeneralnego *Wiernicki*

Uwalniaiąc teraz z Handlu mego będącego u mnie Subjekta Zelika Zaleskiego uwiadamiam niniejszym Szanowną Publiczność, ażeby temuż na mój rachunek odtąd żadnych pieniędzy lub cokolwiek innego nie dawała. — *L. Salinger.*

Niżej podpisany uwiadamia iż przybył do Warszawy na teraźniejszy Jarmark z różnemi tiulami iako też: Czepkami tiulowemi; za Blondyny na łokcie i Czepki Blondynowe w najmodniejszym guście deklaruie najpomierniejsze ceny. Mieszka u Bauma przy ulicy Bielańskiej pod Nr 15 w Hotelu Lipskim. — *G. F. Gendrich.*

W Obwodzie Gostyńskim w dobrach Jłowce 200 kamieni Wełny iest do sprzedania, w gatunku poprawnym.

Trouve z Paryża Złociarz kruszczów ma zaszczyt donieść osobom które go dotąd swoiem zaufaniem zaszczycać raczyły, się mieszka teraz przy ulicy Danielewiczowskiej w niegdyś Bibljotece Załuskich w podwórzu po lewej ręce.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Lubo każdemu fanty na Lombardzie zastawuiącemu wiadomo iest, iż Urządzenie Lombardowe mianowicie w § 21, stanowi:,, że Właściciel fantu zastawionego, a z powodu niewykupienia lub nieprolongowania zastawy przez Licytacją publiczną przedanego, ma sobie zastawiony cały rok czasu (licząc od terminu Licytacji na której fant był przedany) do zgłaszania się do Lombardu po odebranie Superaty, ieżeli się iaka po odtrąceniu z kwoty za fant wziętej, przypadaiących Lombardowi należytości okaże; skoro zaś w przeciągu tak znacznego czasu, rz.czonej Superaty z Depozytu Lombardowego nie odbierze takowa do funduszów namienionego Instytutu wcielona staie się iego własnością:,, chcąc iednak ażeby nikt niewiadomością składać się nie mógł, przypomina takowy przepis z oświadczeniem że Dyrekcja Lombardu od niego odstąpić, ani go modyfikokawać nie iest mocną. — Warszawa d. 29 Października 1828 r. — Radca Stanu Prezydent *Woyda.* — Sekretarz Jeneralny *G. Jabłoński.*

Burmistrz Przedmieścia Praga. — Podaie do Publicznej wiadomości, że Dochody z Poboru miejscowego w dni Targowe w Pradze, na rzecz Kassy Ekonomicznej miejscowej zostaną wypuszczone w 3 letnią Dzierżawę przez Publiczną Licytacją więcej daiącemu od dnia 1go Stycznia 1829 do której to Licytacji przeznaczą się stanowczy Termin na dzień 19 Listopada 1828 o godzinie 10 rannej w Biorze Urzędu miejscowego w Pradze gdzie o warunkach Licytacyjnych w każdym czasie zainformować się można. — Praga dnia 21 Października 1828 r. — *Łoskowski.*

Kocz mało używany z fordekiem i wszelkiemi rekwizytami iest do sprzedania w domu pod Nr 1857 przy ulicy Zakroczymskiej, dowiedzieć się w Aptece w tymże domu.

W Kontynuacji uprzednich ogłoszeń, Rządca Domu pod Nr 493, przy ulicy Miodowej sytuowanego, podaie do publicznej wiadomości iż w Pawilonie stykaiącym się z Posessją W. Kernerowej, znajduie się na parterze, na pierwszem i drugiem piętrze kilka appartamentów od 6 do 12 Pokoiów z Stajniami i Wozowniami oraz kilka appartamentów Kawalerskich od 2 do 4 Pokoiów zawieraiących, bez Kuchni i Stajni lub ze Stajnią, prócz tego są do naięcia dwa Magazyny na dole, każdy z kilko Pokoiami.

Czarne halsztuki włosienne i materjalne, bardzo trwałe i dogodne, a osobliwie dla Wojskowych, na fason Paryzki, robią się przy ulicy Wareckiej w domu W. Królikowskiego Nr 1356, dostać można takowych każdego czasu lub obstalować za mierną cenę.

Pare Klaczy karych rosłych są do sprzedania, wiadomość przy ulicy Nalewki Nr 2258, u Rządcy domu.

Suczka biała mała, gatunku Szpiców. z długiemi żołtemi uszami, około południa w dniu 6 t. m. wybiegła z pod Nr 642 przy ulicy Trębackiej, ktoby ią miał lub oniej wiedział, raczy łaskawie do właściciela tegoż domu odnieść za przyzwoitą nagrodą.

TEATR. Jutro 2gi raz Opera *Mularz i Slusarz.*